

# Trzeci Wymiar K.A.S.T.A., Przygotuj si

My wciąż jak kat, brat, my rymami świat  
godzinami kierat tyraliera skandal jak Tora  
słów samokontrola ty nadeszła pora  
na powrót z zaświatów imperatora rapu  
chłopaku weź to uratuj gdy wieść nadejście kamaratu  
treść na cześć hip-hopu kamratów  
wyzwolicieł bloku przynosi spokój  
a ty rokuj co chcesz i tak będę stał z boku  
i tak będę w szoku ci studenci z roku  
stanowie tarczę, warczę na nich w amoku  
jestem odbiciem wyroku na wyznawców hip-hopu  
chcesz też do tego dopuść jestem łąą w oku  
społeczeństwa doprowadzam do szaleństwa  
z miejsca wiem ich rap to perweceństwa  
ja wiem coś o tym jestem solą tej ziemi  
Kodex na bank możemy jeszcze coś zmienić  
oni chcą innych płodzić ty chcą się godzić  
chcą mnożyć się tworzyć i chcą się rodzić  
by się wozić nie ma dla nich miejsca w tej łodzi  
i nie zaszkodzi przypomnieć im kto tu dowodzi  
Niestety polski rap to Babilon  
każdy cięty na bilon jak Carrington  
te masy chcą dla kasy ziom oblew krwawy tron  
myślą że to łatwy plon że ich słaby flow jest klasyką  
nie ma z rapu kasy ziom nie te czasy nie ten front  
wątpię stąd zabierz wąty flow, pozwolisz ziom  
3W Kasta hordy wojsk Whitehouse mocny cios  
trwa ostateczny sąd dziś upadnie Babilon  
Wyrok biały dom Wrocław jutro Waszyngton  
Moskwa Paryż Nowy Jork czai cały horyzont  
made in Polska Kodex 3 przybiera postać  
ten wyrok na was rozdał to prosta riposta od nas  
ostra jak cosanostra kto tu jest prostak  
wszyscy wiemy że to nie my jesteśmy jak niemy film  
nie zna sceny domeny korzenie to bezcenny dill  
tniemy niemy styl w drobny pył to nie żart jak Benny Hill  
słabych MC styl sponie jak Cypress Hill

[x2]

Zrywa się wiatr jak nad przylądkiem Horn  
coraz mniej światła, przygotuj się na sztorm  
to 3W Kasta Wyrok z Dolny Śląsk Biały dom  
W ogromnym kole jak Bushido tu każdy dzień uczy go  
potężny środek mam w duszy go przez życie idąc  
szukam spokoju jak w American Beauty  
życie sztuka wyboru gdzie wszystko możesz kupić  
szukam tych torów jak Frodo drogi do Mordoru  
i nie ma dnia bym nie pamiętał kim był Goluf  
w płucach dym znowu rzucam rym z kolumn  
słucham tych wzorów co mówią jak mam żyć z telewizoru  
'80 rocznik jest paru co mnie nienawidzi  
bez emocji chuj na nich kładę jak Prodigy  
co nie zabije to mnie wzmocni widzisz  
choć mi daleko do wyroczni idę jak Zatoichi  
ej tak jak leci powiedz jaki się widok święci  
3 Kodex podobno Wyrok śmierczza moich zwrotek znów śmierdzi hip-hopem  
się nie dziw potem nie wszystko co się świeci złotem  
Nie możesz mnie zatrzymać, bo mam zbyt wielu wrogów  
a każdy z moich wrogów wierzy w zbyt wielu Bogów  
łatwo stracić w biegu rozum, proste to w Polsce  
problemy znamy a my zalewamy je Bolsem pamiętasz  
cztery lata temu model rapu szybki trend i minął  
dziś odurzeni techno jak cipki kokainą  
albo idziesz powoli lub masz jak w Hollywood szczęście  
cóż dziś buja się nawet Robin Hood mercem

by nie przepaść przebaczyć trzeba trzepać hajs  
nie ma przebaczyć w tej grze trzeba grzebać chłam  
ty myślałeś że co że wszystko tu jest w chuj proste  
no bo ty liczysz na cud ja na flow tracę swój postęp  
przez twój dostęp zgnoił się z miastem złych snów  
jeśli chodzi o MC's było piętnastu dziś stu  
to jak 300 horda kontra ideał  
ty pytasz gdzie jest prawda ziom prawdy nie ma  
[x2]  
Zrywa się wiatr jak nad przylądkiem Horn  
coraz mniej światła, przygotuj się na sztorm  
to 3W Kasta Wyrok z Dolny Śląsk Biały dom